

Matwiejuk, Kazimierz

Pastoralny wymiar mistagogii liturgicznej

Warszawskie Studia Pastoralne 6, 147-153

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Kazimierz Matwiejuk

Pastoralny wymiar mistagogii liturgicznej

Wstęp

Duszpasterska działalność Kościoła jest ukierunkowana na doprowadzenie człowieka do osobistego doświadczenia Boga we wspólnocie Kościoła. Bóg proponuje każdemu człowiekowi dar swego życia. Zbawczy plan Ojca wypełnił Jego wcielony Syn. Chrystus uczynił to przez swoją śmierć na krzyżu i chwalebne zmartwychwstanie. Tajemnica paschy Wcielonego Słowa jest wydarzeniem dynamicznym. Z Jego woli jest ona aktualizowana w czynnościach liturgicznych. Dokonuje się to mocą Ducha Świętego i w sposób sakramentalny, za pomocą znaków. Uczestnicy liturgii są w tę tajemnicę zbawienia wprowadzani. Przez ewangelizację, a zwłaszcza przez sakramenty św., dokonuje się ich mistagogia. Mistagogia jest pewnego rodzaju „metoda”, sposobem działania Kościoła, który wprowadza swoich członków w misterium Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Dokonuje się ona we wspólnocie Ludu Bożego.

1. Boże zbawienie jako misterium obdarowania

Chrystus jest szczytem historii zbawienia. Jest prawdziwym punktem egzystencjalnych odniesień człowieka wierzącego oraz szlachetnych, jeśli nawet nieuświadomionych, pragnień ludzi, którzy jeszcze Go nie znają, ponieważ On jest *drogą, prawdą i życiem* (J 14, 6). Oni bowiem także zostali objęci zbawczą miłością wcielonego Syna Bożego, który umarł i zmartwychwstał za zbawienie całego świata.¹ Dzieło odkupienia dokonało się mocą paschy Wcielonego Słowa. Chrys-

¹ KK 3.

tus przez swoją śmierć zniweczył śmierć naszą, a zmartwychwstając przywrócił nam życie (pref. paschalna).

Usprawiedliwienie człowieka dokonuje się mocą bezinteresownego i darmowego obdarowania przez Boga. Nie jest ono zapłatą za dobre ludzkie uczynki, ale łaską udzieloną wierzącemu. Wiara jest wolnym aktem człowieka, przyjmującego Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie. Nie jest jednak uczynkiem wymagającym wynagrodzenia czy zapłaty ze strony Stwórcy. Akt wiary jest znakiem ekonomii łaski. Nie stanowi zobowiązania, które dawałoby prawo do usprawiedliwienia. Nie jest *dobrym uczynkiem* ze strony człowieka, który w ten sposób domagałby się wynagrodzenia, koniecznej zapłaty od Boga (Ps 32).

Św. Paweł, wyjaśniając te prawdy w *Liście do Rzymian*, przeanalizował przykład Abrahama. Za sprawiedliwość został mu poczytany akt wiary. Abraham uwierzył, gdy był jeszcze nieobrzezany. Był więc poganinem. Jego usprawiedliwienie było całkowicie darmowe (Rz 4, 9-12). Obrzezanie nie było koniecznym warunkiem tego usprawiedliwienia. Owszem, stało się ono znakiem sprawiedliwości otrzymanej od Boga za darmo, oraz swoistą, pozostawioną na ciele, pieczęcią tego darmowego daru. Ten znak przypominał o Bożej wspinałomyślności i wielkoduszności (Rz 4, 13-18).²

Usprawiedliwienie w rozumieniu chrześcijańskim oznacza stać się prawym, zatem przyjętym przez miłosierną i zbawiającą miłość Boga i być wprowadzonym w komunie z Nim. Konsekwencją tej koinonii jest możliwość nawiązywania bardziej autentycznych relacji z wszystkimi bliźnimi. To dzieje się w klimacie przebaczenia przez Boga grzechów poszczególnym ludziom, bo wszyscy są grzesznikami. Jest wyrazem łaskawości Boga. Ludzie *dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego (Boga) łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie* (Rz 3, 24).³

² Por. J. N. Aletti, *List do Rzymian*. Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego, Warszawa 2001, s. 1425; Z. Kiernikowski, *Chrzest w życiu i misji Kościoła*, Siedlce 2006, s. 18-28.

³ Benedykt XVI, *Audiencja generalna z 08 XI 2006*, Wiadomości Diecezjalne Siedleckie 11(2006), s. 213.

Żydowski punkt widzenia był inny. Jeżeli pobożny Żyd zgrzeszył, to swą niewzruszoną ufność pokładał w Bożym miłosierdziu. Bóg sprawiedliwy był wprost zobowiązany go usprawiedliwić, by mógł czynić dobro przez spełnianie nakazów Prawa. Prawo zaś miało swoje procedury „oczyszczania”. Był to system kultowy i rytuały pokutne. Pobożni Żydzi, uświadamiając swój grzech, składali odpowiednie ofiary przebłagalne. Przez rytuał pokutny uzyskiwali przebaczenie. Owszem, Jahwe, sprawiedliwy sędzia, oceniał ludzkie serca i zachowania, także dopuszczał kary, ale przede wszystkim udzielał przebaczenia. W ten sposób podtrzymywał w sercach wiernych miłości do swego Prawa.⁴

Spotkanie człowieka z Chrystusem dokonuje się dzięki wierze. Taki sens ma pouczenie św. Jakuba apostoła, który inaczej, niż św. Paweł, przeprowadził swoją argumentację. Pisząc do chrześcijan pochodzących z Żydów, pytał: *Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył Izaaka na ołtarzu ofiarnym? Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary* (Jk 2, 21-24).

Paweł, mówiąc o *uczynkach* (Rz 4), miał na myśli uczynki, których wymaga Prawo. One nie miały, podobnie jak całe Prawo, takiej mocy, aby zapewnić przebaczenie grzechów, udzielenie daru Ducha Świętego i adopcji na dzieci Boże. Św. Jakub zaś nie odsyła do uczynków Prawa, ale mówi, że osoby, które przyjęły Chrystusa, przez dobre uczynki wyrażają rzeczywistość i skuteczność swojej wiary, przez którą dokonano się ich usprawiedliwienie. Uczynki są potwierdzeniem wiary, a nie podstawą usprawiedliwienia. Jakub ma na myśli tę samą rzeczywistość, którą Paweł nazwał wiarą, a ona działa przez miłość (Ga 5, 6).⁵

⁴ J. N. Aletti, *List do Rzymian*, art. cyt., s. 1426.

⁵ Por. tamże.

Apostoł Narodów uczył: *Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo (Rz 3, 28). W Liście do Galatów (2, 16) powtórzył swoje przekonanie. A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganych przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganych przez Prawo, jako że nikt nie osiąga usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganych przez Prawo.*

2. Liturgiczne wtajemniczenie w misterium Chrystusa

Zbawcze czyny Chrystusa dokonane w historii są uobecnianie w liturgii. Ich anamneza dokonuje się za pomocą znaków. Liturgia jest wypełnianiem kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. *W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny (SC 7).*

Wszystkie elementy liturgii zmierzają ku temu, by jej uczestnicy mieli świadomość, że ich uświęcenie dokonuje się *tu i teraz*, oraz że dzięki liturgii doświadczają w znakach obecności Chrystusa w tajemnicy jego Paschy.⁶ Wcielony Syn Boży jako Pośrednik między Bogiem i ludźmi, mocą Ducha Świętego, urzeczywistnia w liturgii przez słowo i łaskę sakramentów porządek nadprzyrodzony. Ten jest darem Jego zbawiającej miłości.⁷

Liturgia uobecnia Chrystusa. Jest drogą wtajemniczenia w Jego zbawcze misterium. Św. Paweł tak to wyraził: *To wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego wyzuliem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pocho-*

⁶ Por. W. Świerżawski, *Gloria passionis. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Częstochowa 1987, s. 59-68.

⁷ Pius XII, *Mediator Dei*. Encyklika, Kielce 1947, nr 67.

dzęcej z prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – przez poznanie Jego: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach (Flp 3, 7-11).

Poznanie Jezusa Chrystusa, nie tylko doktrynalne, ale egzystencjalne, dokonuje się przez uczestnictwo w Jego cierpieniu i doświadczenie mocy Jego zmartwychwstania. Tak człowiek jest też poznany przez Jezusa Chrystusa. *Teraz, pisał św. Paweł, gdyście Boga poznali i co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych spraw? Stańcie się tacy jak ja (Ga 4, 9).*

Chrystus obecny w liturgii ustawicznie objawia czynną moc Boga. Chce swoją miłością przygarnąć każdego. On zamieszkał przez wiarę w ludzkich sercach. Dzięki temu człowiek jest zdolny ogarnąć duchem Pełnię Bożą, zatem jej szerokość, długość, wysokość i głębokość i poznać miłość Chrystusa, która przewyższa wszelką wiedzę (Ef 3, 14. 17-19). Moc czynności liturgicznych wynika z coraz głębszego wnikania w słowo Boże i w sprawowane misterium.⁸ A misterium Chrystusa stanowi Jego osoba oraz słowa i zbawcze czyny.

Mistagogia w misterium Chrystusa dokonuje się mocą Jego słowa i łaski.⁹ Kościół poucza, że w liturgii, w czytaniach biblijnych, które wyjaśnia homilia, Bóg przemawia do swojego ludu. Ujawnia misterium odkupienia i zbawienia oraz dostarcza wiernym duchowego pokarmu. Przez swoje słowo Chrystus jest obecny pośród wiernych. Lud przyswaja to Boże słowo w milczeniu i przez śpiewy. Przyłącza się do niego przez wyznanie wiary. Nakarmiony tym słowem zanosí modlitwę powszechną, czyli modlitwę wiernych, w potrzebach całego Kościoła i za zbawienie całego świata (OWMR 55).

Istotą liturgii słowa jest mówienie Boga do człowieka. Bóg chce swoim słowem wprowadzić słuchacza w tajemnicę swego życia, także pomóc mu, aby odnalazł się w relacjach ze swoimi bliźniemi. Człowiek przygotowuje odpowiedź Bogu w wyciszeniu i skupie-

⁸ Kongregacja Kultu Bożego, *Liturgicae instaurationes*. Trzecia instrukcja o należytych wykonaniu Konstytucji o świętej Liturgii (5.09.1970), „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 7-8(1971), s. 145-154.

⁹ B. Nadolski, *W drodze do Liturgii*, Poznań 1998, s. 25-29.

niu. Taka postawa wobec słowa Bożego przewyżcza jurydyzm w życiu liturgicznym Kościoła i staje się szansą zrozumienia woli Boga oraz wzięcia jej do codzienności przez Jego wyznawców. To słowo często niepokoi i zawsze domaga się nawrócenia.¹⁰

Wtajemniczenie w misterium paschalne Chrystusa dokonuje się także przez łaskę w sakramentach. One ze swej natury mają charakter paschalny. Chrzt jest zanurzeniem człowieka w Paschę Chrystusa, który przeprowadza go ze śmierci do życia. Daje udział w swoim zmartwychwstaniu. Sakrament bierzmowania jest umocnieniem w wierze i wyposażeniem chrześcijanina w moc Ducha Świętego i Jego dary. Paraklet jest darem zmartwychwstałego *Kyriosa* dla Kościoła. On uzdalnia ochrzczonych do *bycia* Kościołem i świadczenia życiem o swoim Zbawicielu. Eucharystia uobecnia sakramentalnie śmierć i zmartwychwstanie wcielonego Syna Bożego. Z Jego woli jest także sakramentem Obecności i pokarmem na życie wieczne. Uzdalnia też do stawania się bezinteresownym darem dla innych i budowania Kościoła.

Jezus wraz z Eucharystią ustanowił sakrament święceń. Polecił uczniom sprawowanie Tajemnicy swej Paschy, aż do czasu swej paruzji. Sakrament pokuty jest na odpuszczenie grzechów. Źródłem jego skuteczności jest męka i śmierć Jezusa, które dopełniła rezurekcja i zesłanie Ducha Świętego dla pojednania grzeszników z Bogiem i Kościołem. Sakrament namaszczenia chorych zaś jest wyrazem zbawczej troski o tych, którzy przez cierpienie mają udział w krzyżu Chrystusa. Jest to już wchodzenie w radość Jego zmartwychwstania. Sakrament małżeństwa ma strukturę przymierza. On tworzy z mężczyzny i kobiety jedność w Chrystusie. Realizacja małżeństwa w oparciu o wierność Boga jest drogą dorastania małżonków do bezinteresownej i ofiarnej miłości na wzór Chrystusa, który umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie (Ef 5, 25).

¹⁰ Bardzo ważny jest sposób proklamacji słowa Bożego. Ma to uczynić dobrze przygotowany lektor. On jest narzędziem słowa Bożego, które ma dotrzeć do każdego z uczestników liturgii. Słuchający zaś przez akłamacje, śpiew psalmu responsoryjnego, także wyznanie wiary wyrażą gotowość pójścia za Chrystusem.

Zakończenie

Funkcję mistagoga pełni przede wszystkim przewodniczący celebracji liturgicznych. Biskup lub prezbiter, czasem diakon, są przewodnikami zgromadzenia liturgicznego.¹¹ Wraz z nim tworzą żywą wspólnotę Ciała Chrystusowego. Prezbiter, jako mistagog, jest skuteczny we wprowadzaniu wiernych w misterium Chrystusa, jeśli liturgię celebruje w dyscyplinie wiary.¹² On nie jest jej „właścicielem”. Nie może zatem dowolnie dysponować tekstem liturgicznym i świętym obrzędem jako swoją własnością. Nie może też nadawać im kształt osobisty i dowolny.

Czasem samowolne działania, zwłaszcza podczas celebracji Eucharystii, usprawiedliwia się chęcią uczynienia ich bardziej efektywnymi, albo subiektywną pobożnością. Obiektywnie jest to *zawsze zdrada tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać*.¹³ Liturgia jest zawsze celebracją Chrystusa ukrzyżowanego, który żyje.

¹¹ Jednak ciągle „zbyt mała jest liczba dorosłych osób świeckich, zwłaszcza mężczyzn, zaangażowanych w spełnianie posług liturgicznych. Często, nawet podczas wielkich zgromadzeń, celebrans czyta lekcje, recytuje psalm responsoryjny, wypowiada wezwania modlitwy powszechnej”, II Polski Synod Plenarny (1991-1999), *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Poznań 2001, nr 65.

¹² K. Matwiejuk, *Celebracja Eucharystii w dyscyplinie wiary*, „Zeszyty formacji katechetów (Radom)” 3(2003) nr 4(12), s. 31-35. „Nie wszędzie duszpasterze dbają o wydobycie głębi znaków liturgicznych, zachowanie równowagi pomiędzy liturgią słowa a liturgią eucharystyczną. „Celebrowanie się” np. kazanie, a niedbale czyta Ewangelię i w pośpiechu sprawuje się liturgię eucharystyczną. Niekiedy uroczyste powitania, podziękowania wygłaszane podczas bardziej uroczystych liturgii, przybierają postać akademii nie licujących z powagą Najświętszej Ofiary, której centrum jest sam Chrystus”, *II Polski Synod Plenarny*, dz. cyt., nr 64. Zob. Z. Janiec, *Wierność przepisom i twórczość liturgiczna w celebracji Mszy św.*, „Anamnesis” 4/2005, s. 76-85.

¹³ Jan Paweł II, *Tajemnica i kult Eucharystii*. List z 24 II 1980, 12.